

10 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Droższe do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poczt. Łódź sga. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp.
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 15 września 1924 r.

TELEGRAMY.

REWOLUCJA W EKWADORZE.

LONDYN 14-9 (AW) W Ekwadorze wybuchła rewolucja w podobnych warunkach, jak w Chili. Oficerowie zmusili rząd do ustąpienia i utworzyli dyrektorjat. W programie rewolucji tej leży przyłączenie Ekwadoru do Brazylii.

STAN BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM.

KATOWICE 14 9, (AW) Według ostatniej statystyki liczba bezrobotnych w województwie śląskim wynosiła 28 tysięcy ludzi.

LLOYD — GEORG ZAPOWIADA ENERGETYCZNĄ KAMPANIĘ WYBORCZĄ.

LONDYN 14 9. (AW) Lloyd George wziął udział w posiedzeniu głównego biura liberałów i zakomunikował, że gotów jest objąć kierownictwo kampanji wyborczej, która ma być tak energiczna, jak żadna inna kampanja do tej pory.

ZJAZD KOLEJARZY GÓRNOŚLĄSKICH

KATOWICE 14 9. (AW) Dziś w Katowicach rozpoczął się pierwszy walny zjazd członków polskiego związku kolejarzy górnośląskich oraz polskiego związku kolejowego. Rano uczestnicy zjazdu, po wysłuchaniu nabożeństwa, udali się pochodem do sali powstańców, gdzie uchwalono połączenie się w jedną organizację, a po odbyciu po południu wycieczki i wspólnej wycieczki rozpoczęła się zabawa towarzyska w sali powstańców. Jutrzejszy dzień poświęcony będzie obradom fachowym.

DELEGACJA OFICERÓW FRANCUSKICH W POLSCE.

WARSZAWA 14 9. (PAT) W niedzielę, dnia 14 września, przybył do Warszawy płk. sztabu generalnego Dosse, szef oddziału wyszkolenia francuskiego sztabu generalnego. Wraz z pułkownikiem Dosse przyjechało kilku wyższych oficerów francuskiego sztabu generalnego. Oficerowie ci zabawią czas pewien w Polsce, i zwiedzą szkoły wojskowe i obozy ćwiczebne.

UROCZYSTOŚCI U GROBU NIEZNAJNEGO ŻOŁNIERZA W PARYŻU.

PARYŻ 14 9. (PAT) Odbyła się tu wspólna uroczystość u grobu nieznanego żołnierza pod Łukiem Trjumfalnym, przyczem wieniec złożyła delegacja Związku byłych Combattantów — Polaków. W uroczystości brali udział minister Chłapowski, rada Szembek z całym personelem poselstwa polskiego, konsul generalny Lasocki z personelem konsulat, przedstawiciele kolonji polskiej w Paryżu.

PARYŻ 14 9. (PAT) W salonach restauracji „Margueritte” odbył się wielki bankiet, wydany wczoraj wieczorem na cześć delegacji Hallerczyków oraz Związku byłych Combattantów państw sojusznicznych.

Dzisiaj delegaci udają się do Londynu, aby wziąć udział w kongresie Combattantów armji sojusznicznych.

REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE

WARSZAWA 14-9 (AW) Dziś w obecności Prezydenta Wojciechowskiego i min. Sikorskiego oraz kilku tysięcy widzów odbyły się wielkie regaty wiosłarskie, pod nazwą „Święta Wisła”, a zorganizowanych przez Klub Wiosłarski. W regatach wzięli udział: przewoźnicy wiślańscy, policja wodna oraz stowarzyszenia sportowe. Na zakończenie odbyły się manewry.

Otwarcie wystawy polskiej w Konstantynopolu.

Stanie się ona przyczynkiem do zacieśnienia przyjaźni polsko-tureckiej.

KONSTANTYNOPOL 14-9 (PAT) Onegdaj w południe otwarto polską wystawę. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, handlu, przemysłu, prasy tureckiej i polskiej, ciało dyplomatyczne oraz wielotysięczne tłumy publiczności.

Przybyłego ministra pełnomocnego Knolla powitała orkiestra hymnem narodowym polskim.

Delegat rządu Ostrowski powitał imieniem rządu polskiego zebranych przedstawicieli władz rządowych, municypalnych i wojskowych z gen. Reffet-paszą, prezydentem miasta i komendantem Chukri-Chaily paszą na czele oraz przedstawicieli władz z ministrem Knollem i wice-marszałkiem Seydą na czele. Delegat Ostrowski zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Turcji i przejeżdżającego właśnie Bosforem Kemala-

paszy, poczem orkiestra polska odegrała hymny narodowe.

Członek zarządu wystawy Smogorzewski powitał tych wszystkich, którzy przybyli, aby położyć jeszcze jedną cegiełkę pod gmach zbliżenia polsko-tureckiego.

Komisarz turecki Akiff-bej podkreślił, że naród turecki nigdy nie zapomniał o przyjaźni dla Polski i kulturuje ją dotąd.

Następnie przemawiał przewodniczący komitetu Kiltynowicz, któremu odpowiedział prezes izby handlowej.

Po przemówieniach udano się na zwiedzanie pawilonów wystawy. Uroczystość odbyła się w nastroju podniosłym oraz pełnym harmonii i zainteresowania. W prasie tureckiej ukazał się szereg artykułów, nacechowanych przyjaźnią dla Polski i podających szczegóły z wystawy.

Z obrad kongresu prawa międzynarodowego w Sztokholmie.

SZTOKHOLM 14-9 (PAT) Na posiedzeniu kongresu prawa międzynarodowego w Sztokholmie utworzono, stosownie do propozycji delegata polskiego prof. Ehrlicha, komisję dla spraw pogłębienia i unifikacji studjów prawa międzynarodowego. Sprawa mniejszości, zgodnie z propozycją delegata francuskiego, odesłana została do komisji. Ponadto kongres przyjął wniosek delegata polskiego Witenberga zalecający aby komisja dla spraw neutralności przedłożyła na najbliższym kongresie projekt ogólnej reglame-

tacji spraw neutralności, zaczynając od sprawy neutralności na morzu i aby została utworzona stała komisja mieszana do spraw neutralności, do której wchodziłoby delegat Związku prawa międzynarodowego, Instytutu prawa międzynarodowego, oraz delegaci amerykańskiego instytutu prawa międzynarodowego.

Delegacja polska z prof. Namitkiewiczem na czele i adwokatem Kurnatowskim jako sekretarzem była bardzo czynna.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ WIEDEN — KRAKÓW 0:0.

KRAKÓW 14 9. (PAT) Zawody międzymiastowe Wiedeń — Kraków zakończyły się wynikiem remisowym 0 do 0. W pierwszej połowie gry znać silną przewagę Krakowa, jednak bezskutecznie. W drugiej połowie gry Kraków słabnie i rozpoczyna się okres przyniatającej przewagi Wiednia, jednakże gra prowadzona jest bardzo fair, acz w tempie umiarkowanym. Po przerwie gry opada z powodu przemęczenia graczy, którzy grali bardzo ambitnie.

Wiedeń posiada silną pomoc, obronę i bramkarza — daleko słabszy jest napa. Z Krakowian w napa dzie Kaluża dobry, Ptak słabszy. Pomoc i obrona do bra. Pręc dobry, Gintal słabszy. Gintla, który po przerwie zszedł z boiska, zastępuje Offen. Bramkarz Krakowa świetnie obronił kilka silnych strzałów. Kornerów 8 do 3 na korzyść Krakowa. Sędziował p. Rezniczek z Pragi, popełniając kilka błędów. Publiczności kilka tysięcy. Zainteresowanie meczem olbrzymie.

MOWA POINCAREGO W ROCZNICE SEDANU.

PARYŻ 14-9 (PAT) Donoszą z Sedanu, że z okazji poświęcenia pomnika poległych Poincare porównał wymagania Niemiec z r. 1870 i wielkoduszność sojuszników, jakiej próbę dali w r. 1918, kiedy Niemcy błagali o łaskę marszałka Focha. Sześć lat temu, mówił Poincare, było nam łatwiej nałożyć na Niemcy warunki cięższe od tych, jakie przyjęli i dziś musimy wymagać, aby Niemcy spełnili lojalnie te warunki i aby nie wysuwały upar-

cie niemożliwych pretensji rewizji tych warunków. Największym hołdem dla naszych umarłych będzie utrzymanie tego dzieła, które wywalczyli.

Z WALK W CHINACH.

SZANGHAJ 14 9. (PAT) Komunikat wojskowy gubernatora Kinng-Se donosi, że między przedniemi strażami Wu-Pej-Hu i gen. Czan-So-Lina nastąpiła wymiana strzałów. W najbliższym czasie oczekują poważnych starć. Sun-Jat-Sen opuścił Kanton i posuwa się w kierunku Czas-Kuan.

ZJAZD „WYZWOLENIA” W KRAKOWIE.

KRAKÓW 14 9. (PAT) W niedzielę, dnia 14 bm. w sali Domu robotniczego obradował zjazd partji P.S.L. „Wyzwolenia”. Sala zapelniona była delegatami powiatów Małopolski, G. Śląska, Spisza i Orawy. Przemówienia wygłosiło 27 delegatów z poszczególnych powiatów, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. W końcu wybrano, jako organy stronnictwa rady naczelne dla powiatów Małopolski, złożone z 50 członków.

Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj.

ROZWÓJ RADJOTELEGRAFJI W NIEMCZECH.

BERLIN 14-9 (AW) Ilość abonentów radiowych doszła w bież. mies. w samym Berlinie do 160 tysięcy. W całym zaś Niemczech pół miliona.

„Oszukańczy traktat“

W licznych pismach angielskich ukazały się artykuły, zawierające streszczenie wydanej przez biuro partii liberalnej broszury p. t. „Oszukańczy traktat“. Broszura ta krytykuje niezwykle gwałtownie podpisany przez p. Mac Donalda traktat z rządami bolszewików. Broszura podkreśla, że traktat ustalił jedno: że bolszewicy pragną zaciągnąć pożyczkę.

Partia liberalna nigdy nie zabiegała o nawiązanie normalnych stosunków z sowietami. A sposób postępowania premiera przy podpisywaniu traktatu tak jest sprzeczny z tradycjami parlamentarnymi, że parlament nie może przeciwko temu nie protestować; protest ten winien się wyrazić w odmowie ratyfikacji traktatu.

Podawszy szczegółowej analizie wszystko to, co mówi traktat o długach i zamierzonej pożyczce, broszura przechodzi do następujących wniosków:

1) Traktat nie rozstrzygnął najbardziej istotnych spraw, dotyczących wzajemnych stosunków między Rosją a Anglią.

2) Istniejące w traktacie niedomówienia są niezmierzenie szkodliwe.

3) Traktat nie zawiera żadnych bliżej i jaśniej określonych zobowiązań, któreby zmuszały obie strony do stanowczych decyzji.

4) Zawarcie traktatu może wywołać niezasadzone przypuszczenia, że między Rosją a Anglią doszło do jakiegoś porozumienia. Może to spowodować nowe nieporozumienia i tarcia.

Niektóre z pism, omawiając wytworzoną sytuację, przychodzą do wniosku, że parlament odmówi ratyfikacji traktatu, wobec czego rząd p. Mac Donalda nie będzie mógł utrzymać się przy władzy.

Inni natomiast sądzą, że nawet poniosłszy klęskę w sprawie traktatu angielsko-sowieckiego, Mac Donald nie ustąpi, żeby mieć możność przedstawić krajowi pomysły budżetu na rok przyszły. Przeważa jednak zdanie, że konserwatyści łącznie z liberałami nie dopuszczą do tego rodzaju taktyki. Partje te mogą uniemożliwić wszelką pracę parlamentarną i zmusić rząd do ustąpienia.

Broszura p. t. „Oszukańczy traktat“ jest sensacją w kołach politycznych angielskich.

Zdrada Sawinkowa

Nową wersję o Sawinkowie podaje pismo monarchistów rosyjskich „Nowoje Wremja“, traktujące dotąd sprawę Sawinkowa z wielką rezerwą. Zamieszcza ono mianowicie list swego korespondenta berlińskiego, zawierający sensacyjne rewelacje w sprawie Sawinkowa.

Korespondent ten twierdzi m. i., że o mającej nastąpić zdradzie Sawinkowa był w tajemnicy uprzedzony jeszcze dnia 25 sierpnia, a to przez jednego ze swych znajomych, pracującego w kontrwywiadzie pewnego państwa Ententy. Informator korespondenta miał stwierdzić, że już od pewnego czasu organ kontr — wywiadu zaniepokojone zdemas-

kowaniem i rozbięciem przez bolszewików całego szeregu organizacji wywiadowczych i antibolszewickich w Rosji Sowieckiej przedsięwzięli kroki w celu zbadania przyczyny tych niepowodzeń. Badania miały dostarczyć dowodów, iż przyczyną niepowodzeń w ostatecznym wyniku powinny być przypisane zdradzie B. Sawinkowa. Zaczęto śledzić za nim i przekonano się, iż utrzymuje on rzeczywiste stosunki z władzami sowieckimi, wydając im przebywających w Rosji swoich własnych agentów i agentów kontrwywiadu państw obcych. Wreszcie w połowie lipca otrzymano wiadomość, że bolszewicy zażądali, aby Sawinkow powrócił do Rosji i że rozpoczął on przygotowania do podróży. Wtedy kontrwywiad Ententy miał wysłać ludzi, którzy powinni byli śledzić Sawinkowa i w ostatniej chwili przy przejściu granicy zabić go. Jednakże wypadek przeszkodził wykonaniu tego planu i Sawinkow zdołał przedostać się do Rosji. Informator korespondenta zobowiązał go do milczenia o tej sprawie aż do chwili otrzymania od niego specjalnej depechy.

Wyrazem opinii, jaką Sawinkow cieszy się w sferach antysowieckich, jest wywiad, jakiego udzielił jednemu z dzienników warszawskich gen. Bałachowicz. Przypomniał on słowa Sawinkowa o Bałachowiczu: „Dla mnie Bałachowicz jest kolejną bombą“. — „A dla mnie — oświadczył Bałachowicz — Sawinkow jest kolejnym wisielcem“. Przed przyjazdem z Paryża do Warszawy Sawinkow — według słów Bałachowicza — oświadczył na pewnym poufnym zebraniu działaczy rosyjskich: „Ja będę w Polsce pierwszym rosyjskim Wallenrodem“.

„Gazeta lwowska“ przynosi ciekawe szczegóły, o Sawinkowie według ostatnich wiadomości z Rygi. Mianowicie władze sowieckie wypłaciły już Sawinkowowi nagrodę za jego odstępstwo w formie nominacji na wyższe stanowisko wojskowe — administracyjne. Nominacja ta ma nastąpić już w najbliższych dniach. Charakterystycznym jest, że inicjatywę do tej nominacji dała naczelna czereszowiczka, która uzależniła mianowanie Sawinkowa jedynie od wydania przezeń do dyspozycji władz sowieckich wszystkich materiałów, dotyczących ustosunkowania się do sowietów wszystkich tych państw (Francji, Polski i t.d.), pod kierownictwem których Sawinkow miał rzekomo prowadzić swą akcję antysowiecką. Sawinkow przyjął podobno ten warunek.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKÓW WYCH WE LWOWIE.

(k) W dniach 7 i 8 września odbył się we Lwowie, w sali Izby handlowo-przemysłowej, III Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej.

Ogółem przybyło 61 delegatów z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowic, Łodzi, Lublina, Radomia, Radomska, Tarnopola, Stanisławowa i innych miast.

NAPADY I RABUNKI W LUBELSKIM.

Dnia 9-go bm. o godz. 8-ej wiecz. na szosie Janów Lubelski—Kraśnik na powracających z jarmarku z Kraśnika Wolfa Leibe Bertmana i Rundę Brechman napadło kilku uzbrojonych w karabiny rabusiów, którzy pobiwszy dotkliwie jadących, zrabowali im 400 złotych i zbiegli.

Tegoż dnia o godz. 6 min. 30 wiecz. kilku napastników uzbrojonych w rewolwery napadło w Krasnoborskim lesie, powiatu Tomaszowskiego, na jadących z Krasnobrodów do Tomaszowa kilku kupców, zrabowali im 751 złot., i 10 dolarów i również bezkarnie zbiegli.

DOCHODZENIE TRWA. POŚCIG ZARZĄDZONO. KILKADZIESIAT BUDYNKÓW PADŁO PASTWĄ PŁOMIENI.

(k) Przed kilku dniami wybuchł we wsi Łobowie pow. Tarnobrzeg olbrzymi pożar. Z niewiadomego powodu nagle poczęła płonąć stodoła Katarzyny Ordon. Wskutek tego, iż domy we wsi są gęsto rozmieszczone i pokryte słomą, pożar z gwałtowną szybkością rozszerzył się na inne zabudowania. Wkrótce pastwa płomieni padła doszczętnie 15 gospodarstw, z domami mieszkalnymi, stodołami, stajniami, olbrzymimi zapasami zboża i marnym inwentarzem. Mimo przybycia na ratunek straży pożarnych z całego powiatu tarnobrzesckiego, w tem z Tarnobrzega, Żukowa, Sielca, Nadbrzeża, Łobowa, Zupaw i innych, pożaru opanować nie można było. Nareszcie po długim ratunku pożar ustał. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 70.000 złotych polskich.

ZŁODZIEJE USYPIACZE.

Zamieszkały w gm. Wierzbianach Kornel Czuczman wybierając się do Ameryki, przyjechał do Warszawy, celem załatwienia niezbędnych formalności związanych z wyjazdem. Na ul. Senatorskiej po wyjściu z biura okrętowego do Czuczmana zbliżyło się dwóch nieznanych mężczyzn, którzy pod pretekstem wyrobienia mu wizy i ułatwienia otrzymania niezbędnych dokumentów zwabili go do jednego z domów przy ul. Senatorskiej, gdzie na klatce schodowej II-go piętra do nich zbliżyła się jeszcze jakaś nieznana kobieta. W czasie rozmowy wspomniana kobieta wyjęła nagle chusteczkę, która zbliżyła do twarzy emigranta i schowała. Chustka widocznie musiała być przepojona jakimś narkotykiem, ponieważ emigrant nagle stracił przytomność, zachwiał się i usiadł na schodach. Gdy przechodzący lokatorzy doprowadzili Czuczmana do przytomności, wtedy stwierdził on, że szajka zuchwałych złodziei-usypiaczy skradła mu 175 dolarów gotówką.

ROBERT BRACCO.

Smiertelna walka.

I w tej chwili zimny dreszcz wstrząsa całym jego ciałem. Próbuje znów wolać:

„Pomocy! Ratunku!“

Ramiona jego uginają się pod ciężarem potężnego tułowiu. Wyciąga się na ziemi, a twarz jego leży w prochu i kurzu. Ma uczucie, jakoby dokoła szyi jego zaciskał się powróż, a całe ciało było owinięte ciężkim, ołowianym prześcieradłem. Mimo to jednak, mimo coraz nowych kurczów trwogi, świadomość jego jest jasna i niezamącona i objawia się w ukrytej sile gniewu i nienawiści. Toteż mózg jego umia dobitnie sformułować bluźnierstwo człowieka, buntującego się w nieszczęściu, a usta jego bełkocą: „Boże niegodziwy!“

Ale właśnie w tej chwili jedno z dwojga ciał, leżących na ziemi, rusza się nieco. Kamień, spoczywający na nim, stacza się w bok. To wystarcza, by wstrząsnąć starcem, którego głowa podnosi się ponad ramiona, a źrenice otwierają się szeroko. Błyskawicznie przebiega mu przez głowę myśl o możliwości ocalenia. I ogarnia go nagle złudna nadzieja życia. Odpędza precz od siebie myśl o śmierci, która nim dotąd władała niepodzielnie. Znowu szuka oparcia w ramionach. Oczy jego znowu patrzy dokoła badawczo.

Ciało, które się zwolna raz poruszyło, teraz znowu się rusza. Jest to ciało młodej kobiety. Starzec zbliża się do niej, dotyka się jej i pyta:

„Żyjesz? Młoda żyjesz?“

I wtedy całe jej ciało obudza się nagle gwałtownym ruchem. Ona również ma złudzenie, że się odradza do nowego życia. Obecność starca służy jej za dowód, że wyrazy, które ją obudziły z uspienia, zostały przez niego wypowiedziane. Ma więc obok siebie istotę żywą. Jest o tam przekonana, gdyż wie, że nie jest ofiarą halucynacji. Czuje, że odzyskała niespodzianie zupełną świadomość, i wierzy, że to cud boski. Ból niewymowny szarpie całe jej ciało, ale umysł rozjaśnił się w jednej chwili. Nic z tego, co ją otacza, nie uchodzi jej uwagi. Straszna katastrofa pozostaje wyrta w jej pamięci, oraz wszystkie te niezwykle okoliczności, wśród których, wpadając w przepaść, widziała śmierć zbliżającą się. Przypomina sobie dokładnie straszliwą śmierć, która na niej ciążyła przez te długie godziny, zanim popadła w omdlenie. Wie, że jest pogrzebana żywcem wśród gruzów. Tuż obok niej leży trup jej kochanka. Widzi, że ową żywą istotą, z nią razem tu zagrabaną, jest ten sam starzec, który na terasie hotelowej, wyciągnięty nieruchomo na ziemi, pozował do obrazu angielskiej malareczki.

Młodą kobietę i starego wieśniaka ogarnia równocześnie to samo uczucie. Każde z nich ma pewność, że ma obok siebie towarzysza w nieszczęściu, i jest mu wdzięczny, że i on żyje. Pod silnym wrażeniem wzajemnej wdzięczności, milcząc, padają sobie w objęcia. A w kilka minut później łączą swe jęki i wołania w jeden wspólny okrzyk:

„Ratujcie nas! Ratujcie! Jesteśmy tutaj!... Nie dajcie nam tu ginać! Ratujcie nas!“

Wspólna dola wzmacnia ich na duchu i dodaje

je im otuchy. Razem znajdują odwagę, by przezwyciężyć trwogę, rozpacz, ból, omdlenie mięśni, obawę śmierci, bojaźń widziadeł, czających się w ciemnych kątach wśród zwalisk, razem znajdują energię, by stawić czoło groźnemu wrogowi, który na nich czeka — głodowi.

A gdy im już zabrakło oddechu do rozpaczliwego wołania, rozmawiają ze sobą półgłosem.

Kobieta. Ileż to już dni upłynęło?

Starzec. Dużo, dużo.

Kobieta. Nie. Nie tak bardzo dużo, skorośmy oboje żywi.

Starzec. To prawda.

Kobieta. Czy słyszałeś przez ten czas jakieś głosy ludzkie w pobliżu?

Starzec. Nie.

Kobieta. Może byłeś tak samo, jak i ja, pozabawiony przytomności?

Starzec. Tak mi się zdaje.

Kobieta. W takim razie nie mógłbyś być słyszeć, nawet gdyby ktoś był stał tuż ponad nami. Przecież kłębiliśmy

Starzec. Przekleństwo!

Kobieta. Być może, że nas wołano.

Starzec. Przekleństwo!

Kobieta. Ale, jeżeli nas szukają, powrócą tu jeszcze.

Starzec. Powrócą.

Kobieta. Co to jest właściwie, co mamy na głowie?

Starzec. Nie wiem.

Kobieta. Poczekaj, chcę zobaczyć.

(D. c. 21)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek dnia 15 września Nikodem kapł.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 185 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Kłopoty geniusza“ (premjera)
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Luna“ (Przejazd 1)

„W kajdonach małżeństwa“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Romans królewski“

„Oncon“ (Przejazd 2)

„Mały grajek“.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tajemnicze małżeństwo“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Precz z mężczyznami“

Kino „Resursa“ Kilińskiego 125,

„Uczta po północy“ — dramat „Ucieczka szeta
z więzienia“ — farsa.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Karzelek nosali“ Bexmath Carpentier — Dem
psey dla młodzieży

„Ginące Światy“ wieczorem.

Biurowa „Rozwój“ mieści się przy
Podlesnej nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Poświęcenie gmachu gminnego w
Brużycy Wielkiej pod Aleksandrowem.

Wczoraj w godzinach popołudniowych
w gminie Brużycy Wielkiej Starostwa łódz-
kiego, odbyło się uroczyste poświęcenie gma-
chu urzędu gminnego wzniesionego włas-
nym sumptem, przez gminniaków przy poważ-
nym nakładzie trudów i kosztów.

Uroczystego poświęcenia dokonał I. E.
ks. biskup Tymieniecki, w asystencji liczne-
go duchowieństwa. W uroczystości powyż-
szej wzięli udział wojewoda łódzki p. dr.
Garapich, starosta Remiszewski oraz przed-
stawiciele władz, społeczeństwa itd.

Opis tej wspaniałej ciekawej uro-
czystości oraz ufundowania gmachu gminne-
go, odkładamy do numeru jutrzejszego. (wb)

— O byt pozbawionych chleba pracowników
biurowych.

W dniu dzisiejszym przypada termin opuszcze-
nia warsztatu pracy przez 40 współpracowników biu-
rowych zakładów przemysłowych Szelblera i Groh-
mana, którym firma wymówiła pracę przed 3-ma
miesiącami. Większa część owych pozbawionych
chleba to byli wojskowi, którym społeczeństwo win-
no było spłacić dług wdzięczności za ofiarne tru-
dy poniesione w roku 1920, kiedy to pierwszą swą bro-
nili granic Rzeczypospolitej przed nawałą, bolsze-
wiska. A tymczasem inteligencja pracująca, która
spełniała przecież obowiązek wobec Państwa zaw-
sze i wszędzie nie została objęta ustawą o ubezpiecze-
niu na wypadek bezrobocia. (l)

— W sprawie koncesji na restauracje i handel
win.

Zwraca się do naszej redakcji szereg osób o in-
formacje w sprawie koncesji na restauracje i han-
dle win, jakie podobnie mają być wydawane na
zasadzie uchwały wojewódzkiej, o powiększeniu i-
lości miejsc sprzedaży, opublikowanej jeszcze w
czerwcu rb.

Złożone w tej materji podania pozostają bez
odpowiedzi. W międzyczasie jednak udzielono kil-
ku koncesji w powiecie.

Żądaniem byłoby by Urząd Akcyzowy udzie-
lił wyjaśnienia czy zamierzonym jest wydawanie kon-
cesji i komu takowe będą nadawane. (wb)

— Mimo zapewnień pesymistów gmach „magi-
stratu niechce się jakoś zaważyć.

Wobec krążących pogłosek, iż gmach magistra-
tu grozi lada chwilą zawaleniem i że związku z
tym zostały powołane komisje rzeczoznawców zwró-
ciliśmy się do ławnika p. inż. Folkierskiego z prośbą
o informacje.

Jak się rzeczywiście okazuje wyłonione zosta-
ły dwie komisje, rządową w skład której weszli pa-
nowie dyr. robót publicznych Stawski, naczelnik
oddziału architektonicznego inż. Sunderland i inż.

Sprawy robotnicze.

Uruchomienie fabryki

Właściciel fabryki przy ul. Targowej nr. 57 p.
Grudziński zwrócił się do robotników z propozycją
uruchomienia fabryki pod warunkiem zgody na
obniżenie dotychczasowych stawek zarobkowych o
20 do 25 proc.

Na propozycję tą robotnicy nie zgodzili się i
fabryka jakiś czas była nieczynną.

P. Grudziński po wielkim namyśle coznał swe
warunki i fabryka uruchomiona jest na starych wa-
runkach tak płacy, jak i pracy. (pap)

Zatargi robotnicze.

Fabryka Tenebauma przy ul. Lipowej nr. 85
zakomunikowała robotnikom, iż będą musieli pra-
cować po jednym na 2 krosnach kortowych, dotych-

czas zaś jeden tkacz pracował na jednym krosnie.

Wobec stanowczej odmowy ze strony robotni-
ków fabryka pracuje na poprzednich warunkach.

Z zebrania Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych.

W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34
miało się w dniu wczorajszym odbyć nadzwyczajne
zebranie Chrześcijańskiego Związku Dozorców Do-
mowych, na którym obecny Zarząd miał zdać spra-
wozдание ze swej działalności, jak również i Kom-
sja Rewizyjna, oraz miano dokonać wyboru nowe-
go zarządu.

Wobec przybycia jednakowoż niedostatecznej
ilości członków zebranie nadzwyczajne odwołano i
naznaczono je na dzień 21 bm. a otwarto zebranie

do której weszli pp. inż. arch. Piotr Brukalski,
prezes koła architektów i budowniczych m. Łodzi
i inż. Krzeczowski, kierownik insp. budowlanej na-
czelny inżynier miejski pan Gałazka i p. Gustaw
Nester koncesjonowany majster budowlany. Obie
komisje orzekły, że niebezpieczeństwu publicznemu
nie grozi. Wobec powyższego nadbudowa magi-
stratu zostanie oddana do użytkowania na początku
października. (aw)

— Konkurs na plakat.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego w
Poznaniu ogłasza konkurs na plakat dla V.
Targu Poznańskiego, Międzynarodowego
pod następującymi warunkami:

1) Do konkursu zaprasza się wszyst-
kich artystów polskich

2) Wielkość rysunku 90 X 60 cm.

3) Tekst polski winien być wkompo-
nowany w rysunek plakatu a odpowiedniki
w języku francuskim; angielskim i niemiec-
kim należy dołączyć oddzielnie.

Tekst do wkomponowania:

V. Targ Poznański Międzynarodowy
od 3. do 10. maja 1925 r.

Uwaga: Cały tekst a w szczególności
słowo „Międzynarodowy“ powinny specjal-
nie wyróżniać się w rysunku.

4) Wykonanie plakatu najwyżej 5-ciu
barwach do litografji.

5) Termin prekluzyjny dostarczenia
prac upływa z dniem 25 października 1924 r.
godz. 18-tej. Później otrzymane prace nie
będą uwzględniane.

6) Prace oznaczone godłem, a nazwis-
ko autora w zamkniętej kopercie, należy nad-
syłać pod adresem Miejski Urząd Targu Po-
znańskiego, Poznań ul. Głogowska 36-37.

7) Nagrody: I. 600.— zł.
II. 400.— „
III. 200.— „

Łączna suma wszystkich nagród zo-
stanie bezwzględnie wypłaconą, lecz wyso-
kość tychże może być zmieniona wedle u-
znania „Jury“

8) Miejski Urząd Targu Poznańskiego
zastrzeżę sobie prawo zakupu dalszych prac
po 200 zł.

Prace nagrodzone i zakupione stają
się bezwzględna własnością. M. U. T. P. z
prawem reprodukcji. Jury stanowią pp.:

1) Cyryl Ratajski, Prezydent m. st. Po-
znań, Przewodniczący.

2) inż. A. Ballenstedt, arch. i radny
miasta

3) Dr. Gumowski, Dyr. Muzeum Włkp

4) Stanisław Jagmin Prof. Państw.
Szkoły Zdobniczej

5) M. Krzyżankiewicz Dyr. Targu Po-
znańskiego

6) Stanisław Maciejewski, radny miejs-
ski

7) Władysław Marcinkowski, Prezes
Rady Sztuki m. st. Poznania.

8) Dr. Nikodem Pajzderski, Konser-
wator Muzeum Włkp.

9) Stanisław Robiński, radca miejski.

Wypadki i kradzieże

zwyczajne, na którym omawiano sprawy zawodowe.

Prezes Związku p. Rokita poruszył sprawę nie-
stosowania się niektórych właścicieli domów do
postanowień Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, co
do których to uchybień ma być w najbliższych
dniach zwołane posiedzenie Komisji w celu rozstrzy-
gnięcia sporów.

Po przemówieniach kilku mówców i dyskusji
zebranie rozwiązano o godz. 2-giej popołudniu. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Podróż z przeszkodami awanturniczego dy-
rektora.

W dniu wczorajszym do przedziału I klasy po-
ciagu odchodzącego o godz. 15,20 z Dworca Łódź —
Fabryczna wsiadł pan Martens dyr. fabryki Fr. Ra-
mischka i zajął miejsce przeznaczone dla J. E. ka-
biskupa Tymienieckiego. Wobec policji która chcia-
ła interweniować pan M. zachował się brutalnie i
zwymyślał jej przedstawicieli. Wobec tego, że per-
swazje nie poskutkowały wyprowadzono pana Mar-
tensa z przedziału a protokół zajęcia skierowano
do Urzędu Prokuratorskiego. (l)

Ze sportu

— Z wczorajszych rozgrywek o mistrzostwo.

L.K.S. — SIŁA 4:0 (2:0).

L.T.S.G. — UNION 6:1 (4:0)

L.K.S. II — SIŁA II 5:0.

L.T.S.G. II — UNION II 3:1.

POGON — WIDZEW II 5:2.

Bliższe szczegóły podamy jutro.

Mecze towarzyskie.

H.K.S. — ZJEDNOCZENIE 4:0 (1:0).

Debüt młodzieżowej drużyny „Zjednoczenie“
wyp. i doskonale. Całość zgrana, ruchliwa i ambit-
na.

Harcerze górowali nad przeciwnikami tech-
nika, zgraniem i rutyną, dlatego też większa część
gry toczyła się na polowie zjednoczenia. Sędziował
p. Skibicki.

NADESLANE.

Z POWODU ORDYNARNEJ NAPASCI „NOWIN“
SKIEROWANEJ PRZECIWKO PIEKARZOM

Na tle ostatniej fali drożyny, a w pierwszym
rzędzie podrożenia chleba, w związku, z ostatnimi po-
czynaniami urzędu walki z Lichwą, w więkzości
pracy miejscowej ukazują się wzmianki w których
prowadzi się zaciekłą kompanję przeciwko pieka-
rkom zazwyczaj piętnując ich mianem zbrodniarzy
odmawiając im miana człowieka. Prym w tym kie-
runku wiodą „Nowiny“ które w ubiegłym tygodniu
pomieszczając wzmiankę o podrożeniu chleba całą
winę drożyny kładą na karb piekarzy opatrując ar-
tykuł w tym przedmiocie takim „rozkoszonym“ ty-
tułem „Dr. Grabowski ma wziąć piekarzy za mordę“.

Styl nawet jak na nasze stosunki powojenne
nieco za „wersalski“ aż nazbyt świadczy o ubogiej
erudycji kierowników „Nowin“. Z powyższego wnic-
skować należy że „Nowiny“ rzemieślnika pracujące-
go w podie czoła nie uważają za człowieka, a za jakie
goś czworonoga. Treść całego artykułu wywiadu z
Dr. Grabowskim, aczkolwiek wybitnie tendencyjnie
przeciwko piekarzom kierowana, nie może przekonać
że oni są winni wzrostowi cen chleba. Powiedziano
jest tylko że „piekarze za dużo zarabiają“.

Ang tak się „Nowinom“ wydawało więc, że na

pisali. Zresztą i tak stale psy wieszają na piekaczach więc dlaczego i tego napisać nie miały.

Tutaj musimy stwierdzić że cena chleba zależna jest przede wszystkim od ceny mąki, i że wahania tejże na rynku silną rzeczą pociągają za sobą zmiany cen chleba. Ogółem piekarzy dalekim jest od korzystania z byle nadarzającej się okazji by podnosić cenę za towar przez nich produkowany. Zatem nie p. dr. Grabowski wyznacza cenę wytyczną pieczywa, a cena rynkowa mąki i ogromna konkurencja, a urząd walki z lichwą jedynie zatwierdza ceny minimalne przez kalkulacje wykazane. „Ściagać” więc nas nie trzeba, bo żeśmy ani złodzieje, ani nandy, ani zwierzęta. Interwencja p. Komisarza rządu nie przyczyniła się do niżki cen pieczywa, a tylko cena mąki i nie wiemy czy teraz, kiedy cena mąki ponownie idzie w górę, czy p. Komisarz Rządu względnie dr. Grabowski będą posiadali jakikolwiek wpływ na niżkę ceny pieczywa.

W każdym razie tendencyjno—łobuzerskie wystąpienie „Nowin” z całą stanowczością napiętnować musimy.

Zgromadzenie Majstrów Piekarskich Chrześcijań w Łodzi Podlesna Nr. 1

Ze świata.

DZIECKO ŻYWCEM ZAMUROWANE.

§ Ostatnie lata można nazwać epoką zbrodni dziecięcych. Do długiego szeregu zbrodni czynnych faktów, w których główną rolę odgrywają małoletni, dołącza się jeszcze jeden: W miejscowości Tschars (Tyrol) niejaki Dawid Lösch, 10-letni chłopak, żywcem zamurował 3-letniego towarzysza zabaw, Jana Nutschlera. Śledztwo w toku.

SYN BOGACZA WZNIECIŁ 100 POŻARÓW.

§ Jako nowy przyczynek do kroniki zbrodni popełnianych przez próżniaczy młodzież milionerów amerykańskich, zanotować należy ujęcie przez nowojorską policję syna bogatego adwokata, Jerzego Gustowa, który

w ciągu 3 miesięcy podpalił przeszło 100 niezamieszanych domów. Gustow był już poprzednio internowany w domu obłąkanych.

LOSZY TOWARZYSZY KOŁCZAKA.

§ Bolszewicy jak wiadomo zniszczyli wojska admirała Kołczaka, którego oficerowie i żołnierze po przegranej rozproszyli się po świecie. Główny zastęp „Kołczakowców” z admirałem Starkiem na czele osiadł na Filipinach, w Manili. Wygnańcy wnieśli obecnie do rządu Stanów Zj. prośbę o pozwolenie osiedlenia się w Ameryce, gdzie zamierzają założyć kolonję. Żyli oni dotąd ze sprzedaży statków, na których opuścili Syberję. Obecnie posiadają jeszcze sześć okrętów.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI W JAPONI.

Wedle doniesień z Tokio, nadchodzących do Londynu, epidemja śpiączki, sygnalizowana niedawno temu, szerzy się w sposób wprost zastraszający po całej Japonii.

Władze japońskie czynią, co mogą, dla zwalczania epidemji, ale dotąd wysiłki ich są bezskuteczne. W ostatnich dniach zalecano mieszkańcom Japonii, aby wychodzili z mieszkań tylko w specjalnie wyrabianych maskach ochronnych na twarzy.

Sprawą tej groźnej epidemji zajęła się także Liga Narodów, której sekretarjat zażądał telegraficznie od rządu japońskiego przesyłania wszystkich szczegółów, odnoszących się do epidemji i środków, używanych do jej zwalczania.

CHOROBY WIELKICH LUDZI.

§ Zdrowie ciała nie zawsze towarzyszy wielkości ducha, owszem, zwykle bywa naodwrot, i wielki duch przebywa często w ciągle słabującym ciele, względnie z czasem popada wielki umysł w chorobę umysłową. Tak np. pod koniec życia umysłowo chorymi byli Lukretius, Tasso, Renan, Guy de Maupassant, Rousseau, Nietzsche, Cardanus, Haller, Jeck Müller, Donizetti, Schuman i wielu innych. Na padaczkę (epilepsja) cierpieli Cezar i Napoleon, na apopleksję Kant, Kopernik, Linne, Helmholtz, Faraday, Davy. Całe niemal życie kwękał Kant i Spinoza na piersi, Voltaire na kamienie żółciowe. Jako dzieci bardzo słabowitymi byli Bacon, Kant, Locke,

Newton, Humboldt, Kartezjusz, Pascal. Wielu słynnych lekarzy i chirurgów cierpiało i zmarło na raka, z naszych polskich np. Mikulicz.

A jednak wielu ci ludzie nie tylko nie ustawiali mimo cierpień w pracy, lecz owszem, intensywną pracą, była dla nich ukojeniem ich cierpień i nieraz dopiero śmierć odrywała ich od „nie”ionej pracy.

PIORUN DETEKTYWEM.

§ Z okazji licznych tegorocznych burz dzienniki przypominają arcyciekawe zdarzenie, w którym piorun zdemaskował złoczyńcę. Było to w r. 1864. Pewnemu lekarzowi zginął piękny portfel, na którym widniał stalowy monogram, litery „DD”. Złodzieja nie zdołano wyśledzić. W kilka dni po kradzieży wezwano lekarza do pewnego chorego, którego poraził piorun. Ku swemu zdumieniu doktor na udzie pacjenta ujrzał odbity dokładnie monogram swego portfela: „DD”. — Co się stało? Oto piorun trafiwszy złoczyńcę, wypalił mu na goleniu odbitkę metalowych liter portfela, skrytego w kieszeni. — Tym sposobem portfel wrócił do właściciela, zaś złodziej do zdrowia — a potem do kryminału...

Z MŁODOŚCI ELEONORY DUSE.

(S) Niedawna śmierć włoskiej tragiczki Eleonory Duse jest do tej chwili niewyczerpanym tematem wspomnień i anegdot z życia genialnej aktorki.

Jedną z takich anegdot opowiada włoski dziennikarz Paolo Velezza:

Duse liczyła wówczas lat 16 i występowała w wędrownym teatrze prowincjonalnym.

Wędrująca trupa aktorska miała dawać przedstawienia w miasteczku Fano. Dyrektor Pezzano brał udział w próbach, a zniecierpliwiony „nieudolnością” Duse, wypalił jej admonicję brzmiącą w ten mniej więcej sposób:

„Ciele zrozumiałoby o co chodzi w tej roli, pięćdziesiąt pudłów wytresowałbym przez ten czas, a ciebie nauczyć nie mogę. Wybierz sobie inny zawód, a z teatrem daj pokój — nie masz ani krzty talentu”.

Pocziwiy Pezzano podziwiał na starość grę wielkiej aktorki i wzruszał się do głębi jej rolą „Damy Kameljowej”.

Szkoła tańca Ewangelicka 17. W. LIPINSKIEGO.

rozpoczyna co 2 tygodnie nowe komplety. Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 3049

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery majtanlej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2983-26

AAA! Meble po cenach zniżonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przędzicki. Piotrkowska 108. 2444-14

AN Na wypłatę! Ważne dla urzędników, kolejarzy, majstrów kotłik jedwabny, plusz najlepszy, jedwab, welur, tiranki, swetry. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 2982-4

AM Meble różne sprzedaje po zniżonych cenach. Kasiński Nawrot 37. 2995-2

AM Meble po cenach zniżonych poleca stolarnia. Drla 23. 3059-4

Sprzedaj szyb okiennych oraz szklenie okien. Ceny niskie Candryk i Smoleński. Piotrkowska 255. 2982-4

Dom murowany w Zgierzu za 12,000 8 mieszkań, pokój duży ładny i kuchnia wolne. Łódź Nawrot 48, skład drzewa. 3055-9

Ukazyjnie do sprzedania dębowa krzesła stołowe. Aleja Kościuszki 41 front II-gie piętro, m 9. 3078-5

Najlepsze maszyny do szycia „Anker” na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 85. 3076-2

Sprzedam plac na Stokach Wiadomości ul. Pograniczna 13, Widzew, Kmiecicki. 3064-2

Łóżka niklowe, szafy, otomana, maszynę do szycia, zegar krzesła, amyalnie sprzedam. Przejazd 24, m 1. 3071-2

Różne:

Kursy francuskiego grupami, oddzielnie. Konwersacja Kilińskiego 83-2. 3075-2

Lekcji angielskiego udzielac będę wzamian za pokój. Oferty dla „Przybytemu z Indji”. 3003-2

Sklepowa zdolna, znająca szycie, z referencjami, potrzebna na stałe. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Galanterja”. 3057-2

Inteligentne dwie panienki poszukują pokoju przy rodzinie Oferty pod „Siostry”. 3074-3

Udzielam dobrze francuskiego polskiego w zakresie 7-tych klas. Oferty sub „Uczenica”. 3063-3

Dziewczeta do zwyczajnych robot potrzebne. Sienkiewicza 34 m 46. 3081-3

Pokój z oddzielnym wejściem dla dwóch panien z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty „M. 22”. 3069-2

Poszukuję pracy pomocnika ekspedjenta lub gońca, Fijałkowska 15, Morawski. 3080-2

Pieliznę męską, trykotaże, krawaty, rękawiczki, szelki, skarpetki, pończochy i wszelką galanterję poleca sklep Marji Czempik, ul Główna 17. 3056-11

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, w miejscu lub na wyjazd. Oferty składać do Rozwoju pod „Krawcowa”. 3052-2

Nauka haftu i robót ręcznych od 6-8 godz. wiecz. Tazyska, Przejazd 55. 3047-4

Poszukuję mieszkania pojedyn czego o dwóch oknach. Oferty z podaniem ceny pod „Poledynce” proszę składać do Rozwoju. 3043-2

Ważne dla uczelni! Rysujące wzory na wszelkie roboty ręczne. Sprzedaż wzorów na materjałach Tazyska, Piotrkowska 90. Ceny konkurencyjne! 3043-4

Absolwentka Państwowej Szkoły Handlowej poszukuje posady biurowej. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do redakcji piśmie pod „Absolwentka”. 3044-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 sublokator, godzina 7. 3021-2

Zginęła saka rasy wilczej, wabi się „Rola” Łaskawy znalezca raczy odprowadzić do piekarni przy ul. Piwnej 13, róg Wrzesińskiej. 3034-2

Poszukuję sklepu z materjałów lub kupię sklep materjałów piśmiennych. Oferty pod „L. E. K.”. 3032-2

Zgubione dokumenty

Garczyński Władysław zgubił dowód osobisty wydany w pow. Bielska z. Grodzieńska, i książeczkę wojskową wydaną w gm. Piaskowice pow. Łęczycki. 3068-3

Grzybowska Helena zgubiła paszport wydany w gminie Doninów 3042-2

Andrysiewicz Stanisław zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 3040-2

Józef Marjan zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 3053-2

Lipińska Zofja zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 3049-2

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 15 do 21 b. m. włącznie

Dla dorosłych „Ginące Światy” dramat zyciowy w 6 akt. (pocz. o g. 6.45 i 8.45 wiecz.)

Dla młodzieży i dzieci

„Karzetek Nosal” — baśń w 4-ach akt. Boxmath Carpentier — Dempsey, — film sportowy w 3 akt (Początek o g. 3, i 5 pp. w sob niedz. i święta o g. 1.30.)

Choroby pierśiowe, kaszel, duszność, usuwają: Balsam, Thiookolan Age i Balsam Thiookolan Age z ptylnią z marką kogut A. Gąseckiego. używane za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy Apteczne. 3076-



CENA OGŁOSZEN:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajnie 5 gr. wśród drobnych 3 i nekrologi 20 dr, kompniki 25 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 9 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 5 łamg za tekstem redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem w Pabjanicach u p. Zatraskiego ul. Zamkowa

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajnie 5 gr. wśród drobnych 3 i nekrologi 20 dr, kompniki 25 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 9 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 5 łamg za tekstem redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem w Pabjanicach u p. Zatraskiego ul. Zamkowa